

Pech Sebastiana frycza w Rajdzie Wawelskim

Data publikacji: 11.10.2005 0:00

□

W sobotę 8 października zakończyła się ostatnia runda Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski - I Rajd Wawelski, rozgrywany w Krakowie. W rajdzie zwyciężyła załoga Automobilklubu Krakowskiego **Zbigniew Gabryś** i **Robert Hundla**.

Niestety przewodzący w rywalizacji Super 1600 i liderujący po prologu Rajdu Wawelskiego, kierowca Automobilklubu Cieszyńskiego **Sebastian Frycz** nie ukończył wyścigu, wycofując się na piątym odcinku specjalnym.

SEBASTIAN FRYCZ: - Zwyciężyliśmy w prologu na ulicach Krakowa i ten wynik dawał nam nadzieję, ale rajdy niestety - są nieprzewidywalne. Na pierwszym odcinku nasze Punto wypadło z drogi i dachowało - wróciliśmy na trasę i choć ze stratą, nadal staraliśmy się walczyć. W końcu piątego oesu posłuszeństwa odmówiła jednak skrzynia biegów, nadwerężona podczas dachowania. W ten sposób w ułamku sekundy skończyły się nasze marzenia o mistrzostwie. Zdobyliśmy drugie miejsce, ale wiem, że potrafimy więcej i możemy być najlepsi. Wystartowaliśmy z ambicjami na zdobycie pierwszego miejsca. Cóż, nie udało się, ale taki właśnie jest ten sport.